

W sobotę o godz. 21:26 jednostka OSP Stróże została zadysponowana do akcji poszukiwań zaginionej osoby w lesie w Gródku.

Przed północą odnaleziono zaginionego 44-latką. Miał liczne rany głowy. Trafił do szpitala.

44-letni mieszkaniec Gródka w gminie Grybów w sobotę wybrał się z dwoma innymi mężczyznami na grzyby. W lesie rozdzieli się i stracili ze sobą kontakt. Mimo licznych nawoływań, 44-latek nie odezwał się. Było około godz. 15.

Rodzina grzybiarza najpierw na własną rękę rozpoczęła jego poszukiwania. Gdy te nie przyniosły skutku powiadomili służby ratunkowe. Sprawa była pilna, bo jak się okazało 44-latek jest chory na cukrzycę. W akcję włączyli się policjanci i strażacy zawodowi oraz ochotnicy. Po godz. 21 do poszukiwań włączyli się ratownicy z Grupy Krynickiej GOPR i ratownicy z psami z Grupy Ratownictwa Specjalnego OSP Nowy Sącz. Przeszukiwano najbliższe okolice oraz las.

Szeroko zakrojona akcja przyniosła oczekiwany skutek. Przed północą mężczyzna został odnaleziony przez patrol GOPR na quadzie. 44-latek miał liczne rany głowy ale był przytomny. Został przekazany załodze pogotowia ratunkowego, która udzieliła mu pierwszej pomocy, a następnie przetransportowała do szpitala.

W poszukiwaniach brali udział: OSP Siołkowa OSP Biała Niżna, OSP Gródek, OSP Grybów-Biała, OSP Stróże, OSP Polna, OSP Wyskitna, OSP Kąclowa, OSP Stara Wieś, JRG1 Nowy Sącz 341k90, GOPR, OSP GRS Nowy Sącz, Policja i ZRM K02 54 Grybów.

Po północy nasi druhowie powrócili do jednostki i zakończyli działania.



WIC